

O ZADANIU SZKOŁY LUDOWEJ

i o środkach, za pomocą których zadanie
to można osiągnąć.

(Odbitka z planów naukowych dla galicyjskich szkół
ludowych pospolitych).



RADOM.
Nakładem c. i k. Komendy Obwodowej.
Z drukarni J. Grodzicki i S-ka.
1916.

*200 egzemplarzy
24/II 1916.
Arborem
Gracie Pałacowej
Nisz. Mi.
Radom Komenda Obwodowa*



O ZADANIU SZKOŁY LUDOWEJ

i o środkach, za pomocą których zadanie
to można osiągnąć.

(Odbitka z planów naukowych dla galicyjskich szkół
ludowych pospolitych).



*200 egzemplarzy
24/11/1916.
Arborem
Gracie Paçoare
Nim. Mi.
Radom Komenda Obwodowa*

RADOM.

Nakładem c. i k. Komendy Obwodowej.

Z drukarni J. Grodzicki i S-ka.

1916.

O ZADANIU SZKOŁY LUDOWEJ

o środkach, za pomocą których zadanie
to można osiągnąć.

(Odbitka z planów naukowych dla galicyjskich szkół
ludowych pospolitych).



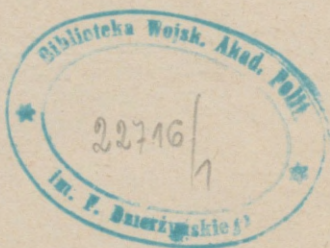
R A D O M.

Nakładem c. i k. Komendy Obwodowej.

Z drukarni J. Grodzicki i S-ka.

1916.

37109



O ZADANIU SZKOŁY LUDOWEJ

i o środkach, za pomocą których zadanie to można osiągnąć.

O zadaniu szkoły ludowej nie tylko u ogółu społeczeństwa, ale nawet w sferach zawodowych błędne nieraz spotyka się zapatrywania.

Jedni sądzą, że zadanie szkoły ogranicza się do udzielenia dziecku pewnego zasobu niezbędnych w życiu wiadomości. Inni żądają, ażeby szkoła sama zajęła się całym wychowaniem młodego pokolenia. Inni wreszcie pragną, aby szkoła ludowa pracowała przede wszystkim nad przysposobieniem dzieci do zawodów praktycznych, a mianowicie, ażeby dzieci wiejskie wykształciła na rolników, dzieci mieszczan zaś przysposobiła do rzemiosł i przemysłu.

Każde z tych zapatrywań grzeszy jednostronnością i dlatego jest błędne.

Udzielenie dzieciom wiadomości choćby najużyteczniejszych, bez zaszczepienia w ich umysły zasad religijnych, byłoby rzeczą szkodliwą i dla społeczeństwa niebezpieczną.

Osiągnięcie idealnych celów wychowania za pośrednictwem samej szkoły, t. j. wychowanie dzieci na ludzi doskonałych nie jest możliwe; oprócz szkoły bowiem istnieją jeszcze inne o wiele potężniejsze czynniki, jak rodzina i społeczeństwo, które bezpośrednio lub pośrednio na wychowanie wpływają i pracę wychowawczą szkoły wspierają lub utrudniają; nadto główny środek wychowawczy, nauka, nie

zawiera w sobie wszystkich czynników, niezbędnych do przeprowadzenia idealnych celów wychowania. Szkoła może tylko w pewnym ograniczonym zakresie dać podwaliny do wyrobienia religijno-moralnego charakteru, który dopiero w późniejszym nieco wieku — już po opuszczeniu szkoły ludowej — ukształtować się musi.

Trzecie zapatrywanie, pragnące już w szkole ludowej wykształcić dobrego rolnika, względnie przemysłowca i kupca, nie liczy się wcale z właściwością psychiczną dziecka. Do szkoły uczęszczają dzieci na naukę codzienną od roku 6. do 12. życia, na naukę dopełniającą zaś do roku 15. lecz zaledwie kilka razy w tygodniu. Okres pierwszy jest okresem fizycznego i psychicznego rozwoju dziecka. Pod względem fizycznym są dzieci w tym wieku tak mało jeszcze rozwinięte, że praktyczna nauka gospodarstwa wiejskiego w ogrodzie i polu, wymagająca zarówno pewnego zasobu, jak natężenia sił, jest wręcz niemożliwa; pod względem duchowym zaś wymaga elementarny rozwój uśpionych władz duszy dziecka tak intensywnej pracy nauczyciela, że uzyskanie w wieku szkolnym takiego rozwoju ducha, ażeby teoretyczna nauka gospodarstwa wiejskiego: rolnictwa, chowu bydła, drobiu itp. mogła odbywać się ze skutkiem, przekracza także miarę możliwości. Nadto sprzeciwiają się takiej nauce w pewnych kierunkach, jak np. co do ulepszania rasy itp. względy etyczne i pedagogiczne. Także nauka dopełniająca, odbywająca się tylko w pewnych porach roku, nie zdoła przyswoić dzieciom gruntownych wiadomości w zakresie gospodarstwa wiejskiego tak z powodu bardzo skąpego wymiaru czasu, jak z powodu koniecznej potrzeby zajęcia się w czasie tej nauki stroną moralną młodzieży, wymagającą tem większej pieczy, że młodzież znajduje się w okresie bardzo trudnym i niebezpiecznym życia, bo

w okresie płciowego dojrzewania. — Podobnie ma się rzecz w szkole miejskiej z pracą nad wykształceniem młodzieży w zawodach rękodzielniczych i przemysłowych.

Pytanie, jakie jest zadanie szkoły ludowej, pojmowane tak często jednostronnie lub mylnie, rozwiązuje i rozstrzyga bardzo trafnie galicyjska ustawa szkolna o urządzeniu szkół ludowych z dnia 23. maja 1895 (Nr. 57 Dziennika ustaw krajowych) w słowach następujących:

„Szkoly ludowe pospolite, podajac wiadomosci ludziom wszelkiego stanu najpotrzebniejsze, urzadzone beda tak, azeby dzieci z nauki czerpaly oswiecenie o zasadach religijnych i moralnych, o obowiazkach obywatelskich, tudziez o zadaniach i warunkach zawodu, jakiemu sie wedlug okolicznosci, miejsca i stanu prawdopodobnie poswieca“.

Ustawa zakreśla zatem, obok podania wiadomosci najpotrzebniejszych, dalsze zadania szkole ludowej, łącząc jednak i sprowadzając do właściwej miary wszystkie powyżej wymienione jednostronne zapatrywania. Mianowicie poleca oświecać dzieci: 1. o zasadach religijnych i moralnych tj. pracować nad wyrobieniem religijno-moralnego charakteru młodzieży; 2. o obowiązkach obywatelskich; 3. o zadaniach i warunkach zawodu, jakiemu się według okolicznosci, miejsca i stanu prawdopodobnie poświęca.

Przysposabianie młodzieży w szkole ludowej do życia praktycznego należy więc pojmować we właściwym znaczeniu tak, jak je ustawa określa. Nie żąda ona od szkoły ludowej fachowego wykształcenia młodzieży w zawodach praktycznych, lecz wymaga jedynie oświecenia o zadaniach i warunkach tych zawodów, z których dziatwa pewnej szkoły pochodzi i którym się też prawdopodobnie poświęci. Nie powinna więc szkoła lu-

dowa odwracać umysłów młodzieży od stosunków, wśród których młodzież ta wzrasta i budzić w niej żądzę wydobycia się z tych stosunków, żądzę sztucznej, dla ogółu do osiągnięcia niemożliwej, pozostawiającej po sobie najczęściej gorycz i niechęć do pracy, a szkodliwej dla społeczeństwa. Nie mogąc młodzieży udzielić skończonego fachowego wykształcenia, może jednak szkoła ludowa oświecić młodzież o warunkach i zadaniach jej przyszłych praktycznych zawodów i osiągnąć przez to cel dwojaki; najpierw ułatwić jej przez nabycie różnych wiadomości pracę praktyczną, a następnie wzbudzić szacunek i przywiązanie do tej pracy, dać zadowolenie wewnętrzne, które jest najlepszą rękojmą społecznego ładu.

Ceł szkoły ludowej nie sięga dalej.

Środki, którymi szkoła do osiągnięcia swego celu zmierza, są następujące: 1. nauka; 2. karność; 3. pielęgnowanie fizycznego zdrowia dziatwy szkolnej; 4. przykład nauczyciela.

I. Nauka.

Nauka w szkole ludowej nie jest jedynie celem, lecz także środkiem wychowawczym. Rozwijając prawidłowo władze duszy, kształcić powinna nauka: myślenie, rozsądek i rozum t. j. rozwijając jasne pojęcia i idee, zdolność prawidłowego sądzenia i wnioskowania; powinna wpływać treścią swą na uszlachetnienie serca, zaszczepiać zasady religijno-moralne i ćwiczyć wolę. Gdy wychowaniec szkoły ludowej nabędzie jasnych pojęć i idei, szlachetnych zasad, gdy nabędzie zamiłowania do tego, co jest prawe, piękne i dobre, gdy wzmocni swoją wolę, będzie kiedyś niewątpliwie człowiekiem z charak-

terem szlachetnym. Dlatego nauka szkolna powinna jasno i statecznie zdążać do tego celu.

Nauczyciel, który na to się tylko wysila, aby jak najwięcej wiadomostek wpoić w umysł dziatwy, którego całą troską jest uzyskanie jak największych postępów w nauce młodzieży w danych przedmiotach, uczy wprawdzie, ale nie wychowuje. Nauka zaś, ograniczająca się do gromadzenia wiadomości, nietylko nie ma wartości, ale wręcz jest szkodliwa. Wychodząc z tego założenia, przestrzegać będzie nauczyciel co do nauki następujących zasad:

1. W całej pracy około wykształcenia młodzieży przewodniczyć powinny nauczycielowi idee religijno-moralne.

2. Co do samej nauki stosować się będzie nauczyciel dokładnie do planu naukowego, który dla każdego przedmiotu zakresła cel i zakres nauki. Każda lekcya powinna mieć również cel jasno i dokładnie określony, z ogólnego zadania szkoły wynikający, i do tego celu konsekwentnie powinna zdążać. Godzina nauki szkolnej, bez jasnego programu i wyraźnego celu odbyta, jest godziną straconą. Dlatego to jest rzeczą konieczną, aby nauczyciel zastosował się do szczegółowego planu naukowego, rozkładającego przepisany materiał naukowy na miesiące i tygodnie. Za dokładne stosowanie się do szczegółowego planu naukowego odpowiedzialnym jest każdy nauczyciel co do swej klasy, a kierownik szkoły co do całego zakładu. Konieczną jest także rzeczą, aby nauczyciel do każdej lekcyi dokładnie się przygotował i ułożył sobie z góry jej program. Początkujący nauczyciel powinien jak najczęściej przygotowywać się do lekcyi piśmiennie. Bez należytego przygotowania się do lekcyi, nauka nie może być skuteczną.

Przygotowanie to odnosić się ma zarówno do treści jak do formy lekcji, a w szkołach o dwóch lub więcej oddziałach, równocześnie zatrudnionych, zarówno do nauki głośnej, jak do zatrudnień cichych.

3. Nauka powinna wyrabiać u dzieci dokładną świadomość rzeczy i zupełną samodzielność. WYROBIENIE ŚWIADOMOŚCI RZECZY I SAMODZIELNOŚCI zależy w znacznej części od stosownego wyboru i właściwego zastosowania formy nauczania.

Trzy formy występują najwybitniej w elementarnem nauczaniu: 1. forma pogładowa (czyli deiktyczna); 2. odmiana formy pytającej (erotematycznej), zwana formą heurystyczną; 3. forma wykładająca (akroamatyczna). Każda z tych form ma swoje zalety, lecz przez niewłaściwe jej pojmowanie i jednostronne lub błędne stosowanie może być wypaczoną i stać się szkodliwą.

Forma pogładowa polega na uzmysławianiu nauki rzeczywistymi okazami przedmiotów w przyrodzie, w braku tychże modelami, rycinami lub rysunkiem. Forma ta, w miarę użyta, zaostrza ciekawość, zniewala do dokładnego spostrzegania, a pośrednio przyczynia się do tworzenia się w umyśle dziatwy dokładnych wyobrażeń i jasnych pojęć. Gdyby jednak nauczyciel pokazywał dzieciom przedmioty dobrze już znane i często przez nie oglądane, znudzi je i przyzwyczai do bezmyślności. Nadużywanie formy pogładowej tamuje nadto rozwój fantazyi

Im niższy stopień nauki i im mniej dzieci umysłowo wyposażone lub rozwinięte, tem obszerniejsze pole dla nauczania pogładowego; im bardziej władze duszy wykształcone, tem mniejsza potrzeba uzmysławiania nauki. W każdym razie to, czego dzieci zgoła nie znają i nie

rozumieją, wypada na każdym stopniu stosownem uzmysłowieniem uprzystępnąć. Ostrzedz jednak należy przed bezmyślnem i bezcelowem pokazywaniem różnych przedmiotów, nie mających związku z właściwą nauką. Tylko takie rzeczy podsuwa się pod zmysły dzieci do oglądania i badania, które do należytego rozumienia danego i planem nauki objętego materiału są konieczne.

Forma pytająca (erotematyczna) w ciągłym prawie jest użyciu w szkole ludowej. Nauczyciel w rozmaitych celach zadaje pytania; jużto aby wybadać, czy dzieci rzecz jakąś pojęły, już też, aby pytaniami pomocniczymi i naprowadzającymi zrozumienie rzeczy ułatwić, już wreszcie, aby przekonać się, czy dzieci umieją to, czego się uczyły. Z pośród rozmaitych rodzajów pytań najważniejsze są te, które mają na celu ułatwienie dzieciom samodzielnego poznania jakiejś prawdy; są to pytania naprowadzające, a takie postępowanie dydaktyczne, które zniewała dzieci do samodzielnego poznania rzeczy, nazywa się formą heurystyczną nauczania.

Forma heurystyczna jest znakomitym środkiem dydaktycznym, jeśli jest we właściwej porze i do właściwego przedmiotu użyta, natomiast spowoduje tylko stratę czasu i zniechęcenie u dzieci, jeśli nauczyciel zechce pytaniami wydobywać od dzieci takie wiadomości, które zupełnie są im obce. A więc formy heurystycznej użyje nauczyciel tylko w zakresie wyobrażeń, które dzieci już posiadają, dla rozjaśnienia rzeczy, gdy ma pewność, że pytania naprowadzające przyczynią się do samodzielnego odkrycia prawdy. Instrukcja do różnych przedmiotów naukowych wskazuje, kiedy i jak używać postępowania heurystycznego.

Pomimo tak wielkich zalet formy pytającej, baczenie wystrzegać się należy rozdrabiania nauki wielką liczbą

pytań, nie mających uzasadnienia, wydobywania szczegółowemi pytaniami tego, co mogą dzieci w związku same opowiedzieć lub na co mogą dać łatwo związłą odpowiedź.

Forma wykładająca (akroamatyczna) jest formą nauczania stosowną dla wyższych zakładów naukowych, lecz i szkoła ludowa potrzebuje jej w pewnych granicach. Polega ona na wykładzie nauczyciela (opowiadaniu lub opisie), którego uczniowie swobodnie słuchają, a następnie o rzeczy wyłożonej zdają sprawę. Wykład nauczyciela jest wtedy konieczny, gdy jakiś przedmiot nauki, planem objęty, wymaga objaśnienia żywym słowem, bez którego dzieci nie zdołałyby rzeczy zrozumieć. Gdy nauka w szkole ludowej opiera się prawie wyłącznie na przepisanych książkach do czytania, przeto wykład nauczyciela ogranicza się wyłącznie do objaśnienia tego, co w książkach względnie w podręcznikach się znajduje, przyczem wystrzegać się będzie nauczyciel bacznie dowolnego rozszerzania materiału naukowego. Wystarczy najzupełniej, jeśli dzieci materiał naukowy, planem przepisany, a książkami i podręcznikami szkolnymi objęty, gruntownie sobie przyswoją, a to wtedy tylko będzie możliwe, gdy nauczyciel miarkować się będzie w ilości szczegółów i ograniczy się na rozsądnem objaśnieniu treści, podanej w książce i podręcznikach.

Formy wykładowej użyje nauczyciel także wtedy, gdy pragnie żywym słowem oddziałać na serce dziatwy, a więc opowiadając jakąś powiastkę o wysokiej wartości pedagogicznej, żywot bohatera lub męża zasłużonego z dziejów ojczystych, lub opisując żywo jakąś okolicę kraju rodzinnego.

Wykład w szkole ludowej musi być jasny, krótki, treściwy, przystępny, podany dzieciom w mniejszych ustępach i ustępami odpytany. Wykład dłuższy bez

przerwy byłby dla dzieci nieuchwytny, przebrzmiałby, nie pozostawiając po sobie śladu.

Obszerne wykłady, opowiadania i opisy, szeroko prawione morały, których pozwalają sobie nieraz nauczyciele niedoświadczeni, są wielkim błędem pedagogicznym. Skutek takich wykładów bywa zazwyczaj ten, że dzieci nie uważają i przyzwyczajają się czas w szkole marnować. Wydarza się także, że nauczyciele niedoświadczeni nie tylko pozwalają, ale nawet zalecają dzieciom robić sobie szczegółowe zapiski (notaty), z wykładów, albo nawet wprost dyktują swoje opowiadania i objaśnienia. Postępowanie takie sprzeciwia się istocie nauki elementarnej i jest wykroczeniem karygodnym.

Z tych trzech omówionych form nauczania działa najzbiawniej na wyrobienie samodzielności forma heurystyczna przy pomocy formy pogłądowej; zniwala bowiem do udziału w nauce wszystkie dzieci, a to jest niezbędnym warunkiem skuteczności nauki; zniwala ona je także do samodzielnego spostrzegania, pojmwania, myślenia i reprodukowania. Tej formie zatem da nauczyciel w szkole ludowej pierwszeństwo, jednak z zastrzeżeniami, wyżej wyszczególnionymi.

Bez względu na formę nauczania powinien nauczyciel starać się nieustannie rozbudzać u dzieci zamiłowanie do nauki i kształcić w nich uczucie zadowolenia, powstające z poznania prawdy.

Świadomość rzeczy i samodzielność okaże się w tem, gdy dzieci o rzeczy opracowanej zdołają zdać sprawę dokładnie i zupełnie samodzielnie. Odpytując rzeczy już dzieciom znane, unikać będzie zatem nauczyciel zbytecznego pomagania, jakim pytaniami, przypomniania, naprowadzania, lecz żądać powinien, aby same swobodnie i samodzielnie rzecz przedstawiły. Nie należy przeto

przeszkadzać uczniowi, jeśli w swój sposób, a nie słowami książki lub nauczyciela rzecz przedstawi, byle tylko to przedstawienie było zgodne z prawdą, logiczne i poprawne co do formy.

4. Uczeń powinien mieć przeświadczenie, że nie tylko rzecz rozumie, ale ją także umie i że w nauce naprzód postępuje. W tym celu należy wyrobić u dzieci nie tylko świadomość rzeczy, ale i pewność. Łączy się to ściśle ze samodzielnością. Uczeń ma wtedy pewność, gdy potrafi bez wszelkiej pomocy nauczyciela rzecz przedstawić, gdy więc n. p. powiastkę samodzielnie opowie, zagadnienie rachunkowe bez wszelkiej pomocy rozwiąże, zadanie sam poprawnie napisze i t. d. Pewności w przedmiocie nabywa się przez częste ćwiczenie i powtarzanie. Zasadę tę przekazał już świat starożytny. (*Repetitio est mater studiorum*). Dlatego to powtarzaniu poświęcić należy baczną uwagę.

Powtarzanie musi odbywać się regularnie i według z góry ułożonego planu. W planie szczegółowym wyznaczy sobie nauczyciel czas na systematyczne powtarzanie materiału naukowego.

Za zasadę przyjąć należy: *a)* powtarzanie na początku lekcji tych momentów nauki poprzedzającej, które do nawiązania lekcji nowej są niezbędne; *b)* powtórzenie pod koniec godziny materiału, w lekcji nowej opracowanego; *c)* powtórzenie rzeczy po opracowaniu pewnego działu nauki; *d)* treściwe powtarzanie z końcem tygodnia, miesiąca i z końcem roku szkolnego; *e)* wreszcie i w toku nauki może okazać się potrzeba powtórzenia jakichś istotnych momentów nauki, skoro się okaże, że bez tego powtórzenia dalsza nauka nie jest możliwa.

Pomimo tych zalet powtarzania, ostrzega się przed bezcelowem powtarzaniem tego, co dzieciom dobrze jest znane, bo takie powtarzanie zamiast budzić interes u dzieci, zniechęci je do nauki. Również i wtedy powtarzanie jest niepotrzebne, gdy układ książki lub materiału naukowego obejmuje już w sobie ciągłe powtarzanie istotnych momentów nauki poprzedzającej.

Powtarzaniu należy nadać formę urozmaiconą i zajmującą, a unikać stereotypowości, inaczej bowiem dzieci znudzą się i nie będą brały udziału w nauce.

Obok rozbudzania u dzieci interesu do nauki, nauczania zajmującego, gruntownego i powtarzania, wpływa znakomicie na utrwalenie nauki zużytkowanie materiału na ćwiczenia piśmienne. Należy przeto dawać dzieciom często, lecz nie za wielkie, a przytem należyte stopniowane i uporządkowane ćwiczenia piśmienne.

5. Nauką zatrudniać musi nauczyciel zawsze całą klasę, a rezultaty swej pracy oceniać może nie z odpowiedzi dzieci najzdolniejszych, lecz z wiadomości, nabytych przez ogół dzieci. Do ogółu klasy powinien przeto stosować jakość zagadnień i ćwiczeń, bacząc na to, ażeby przeważna większość dzieci była w stanie wymaganiom odpowiedzieć, a nawet słabsza mniejszość nie była wobec nich bezradną. Ogół klasy musi mieć ciągle na oku; pytania zwraca przeto zawsze do wszystkich dzieci, a dopiero po wygłoszeniu pytania wskazuje, które dziecko ma odpowiedzieć. Nawet wtedy, gdy zamyśla od pewnego ucznia domagać się odpowiedzi, powinien wystosować pytanie do wszystkich, aby wszystkich pobudzić do uwagi i zastanowienia.

Ślęczenie długie nad jednym uczniem bez zwracania uwagi na resztę klasy wywołuje nieuwagę, roztargnienie, ospałość i zniechęcenie. Jeżeli nauczyciel do pewnych

dzieci zwraca się często ze szerególnem upodobaniem, natenczas powstają w klasie różne warstwy dzieci, różniące się bardzo poziomem rozwoju umysłowego i wiadomości. Słabsze i upośledzone dzieci, rzadko poruszane, oddalają się coraz bardziej od dzieci bystrzejszych i popadają w apatyę i obojętność. Postępowaniem takim zabija się umysły dzieci powolniejszych w myśleniu, zamiast je rozbudzać i ożywiać. Apatyi intelektualnej dziecka towarzyszy często upadek moralny, a w tedy nauczyciel przyjąć musi na siebie winę pograżenia biednego dziecięcia w zastój intelektualny i moralny.

Nauczyciel sumienny i zdolny potrafi zagadnieniom nadać taką formę, ażeby i zdolniejsze dzieci nie nudziły się i słabsze nauką się zainteresowały.

6. W nauczaniu, jako środka wychowawczym, tak samo, jak w całej pracy wychowawczej uwzględniać powinien nauczyciel indywidualność dzieci. Jestto konieczne także z powodu żądania poprzedzającego, aby nauką zatrudniać całą klasę.

W każdej klasie są dzieci zdolniejsze i słabsze, bystrzejsze i tępego pojęcia, żywe i ospałe, wrażliwe i obojętne (apatyczne), śmiałe i trwożliwe i t. d. Chcąc wszystkie te dzieci, mimo tak różnych indywidualnych właściwości, zająć i zainteresować, musi nauczyciel, ucząc rzeczy nowej, zniżać się do poziomu umysłowego dzieci słabszych, a odpytując, unikać szablonu i stereotypowych formułek metodycznych. Z każdym niemal dzieckiem inaczej postępować potrzeba. Dzieci tępe i trwożliwe wypadnie zachęcić i ośmielić, ospałe ożywić i rozruszać, wrażliwe oszczędzać, obojętne podniecać, bystre i śmiałe miarkować. Nauka często ku temu nasuwa sposobność.

Wydarzają się wypadki, że nauczyciele zamiast z namysłem naszkicować sobie program i tok lekcji, ko-

piują żywcem ułożone przez metodyków szablony preparacyi metodycznych. Takie niewolnicze naśladowanie sprzeciwia się zasadzie uwzględniania indywidualności dzieci w nauczaniu i sprowadza często na manowce. Ostrzega się więc nauczycieli bardzo przed rozmyślnem i niewolniczem naśladowaniem tych tak zwanych lekcji wzorowych, które, przeprowadzając jakieś zagadnienie dydaktyczne w najdrobniejszych szczegółach, podają wszelkie możliwe pytania ułatwiające, jakie wyłonić się mogą w toku nauczania. Są to lekcye idealne, w¹ praktyce prawie nigdy w tej formie nie dające się zastosować. Lekcye takie mogą dzieci zanudzić i zniechęcić do nauki.

O sposobie przeprowadzenia lekcji rozstrzyga ogół dziatwy pewnej klasy, jej rozwój umysłowy, stan jej wiadomości, chwilowy stan uwagi, wreszcie sam materiał naukowy. Przedmiot iatwy opracuje nauczyciel różnie bez rozwlekłości, przedmiot trudniejszy ułatwi pytaniami pomocniczymi i stosownem uzmysłowieniem, ograniczając się jednak zawsze tylko do rzeczy najniezbędniejszych. Tok nauki w klasie, obejmującej dzieci zdolniejsze, będzie różniejszy, w klasie o dzieciach słabszych, nieco wolniejszy, lecz nigdy rozwlekły i ociężały.

7. Pamiętając zawsze o wychowawczem zadaniu nauki, starać się będzie nauczyciel usilnie o to, aby każdy przedmiot naukowy wpływał dodatnio na wychowanie dzieci. Jak różne przedmioty można wyzyskać do celów wychowawczych wskazuje dobra instrukcya do pojedynczych przedmiotów nauki.

8. Nietylko w języku wykładowym, lecz we wszystkich przedmiotach naukowych czuwać powinien nauczyciel nad tem, aby dzieci wyrażały się treściwie, jasno, całemi zdaniami, a pod względem języka po-



prawnie. Mowa bowiem jest środkiem do udzielania drugim swoich myśli, mową człowiek może pokazać, co umie i jak umie; jest ona także probierzem rozwoju umysłowego; kto rozsądnie mówi, ten dowodzi temsamem, że myśli rozsądnie, kto zaś bałamutnie się wyraża, ten i myśleć jasno nie umie.

9. Nauczyciel powinien zatem sam przyswieceć dzieciom jak najlepszym przykładem — i dlatego mówić zwolna, wyraźnie, dobitnie i poprawnie. Pytanie formuluje jasno, zwięźle i poprawnie co do języka. Od dzieci żąda również zawsze odpowiedzi jasnych, wypowiedzianych głośno, wyraźnie, całym zdaniem i poprawnie ustylizowanych.

10. Wreszcie i o tem będzie nauczyciel pamiętać, że dzieci już w szkole naukę przyswoić sobie powinny, nauka domowa zaś ograniczać się ma wyłącznie do powtórzenia wiadomości w szkole nabytych.

II. Karność.

Karność jest niezbędnym, a zarazem bardzo skutecznym środkiem wychowawczym. Zrazu poskramia karność żywość młodzieży, wdraża ją do porządku szkolnego, przyzwyczajają do spokoju, uwagi, punktualności, zamiłowania porządku, przyzwoitości, grzeczności; ostatecznie jednak zdąża ona tak jak całe wychowanie do wyrobienia religijno-moralnego charakteru u wychowanków, a więc do pielęgnowania tych cnót, które na szlachetny charakter się składają. Do cnót tych należy bogobożność, posłuszeństwo, sumienność, miłość bliźniego, miłość prawdy, szczerłość i odwaga, wstydlivość, zamiłowanie pracy, poczucie obowiązku. Ażeby ten cel osiągnąć, może nauczyciel uży-

wać wszelkich środków pedagogicznych jakoto: zachęty, pouczeń, rad, przestróg, upomnień, rozkazów, nagród i kar — jednakże dążyć będzie do tego, aby ostatecznie wychowanek czynił dobrze nie z przymusu, tylko dobrowolnie, z przekonania.

I. W pierwszej linii zająć się musi karność ze wewnętrznym porządkiem w szkole, a mianowicie: a) porządkiem w izbie szkolnej; b) porządkiem przed nauką; c) podczas nauki; d) na pauzach i podczas wychodzenia dzieci ze szkoły.

a) W izbie szkolnej powinien być wzorowy ład i porządek; podłoga starannie pozamiatana, ławki poscierane, tablica zmyta i gąbka wypłókana, na stole i w szafie nauczyciela ład i schludność, środki naukowe starannie poukładane, porozwieszane i w schludności wzorowej utrzymywane. Nauczyciel nie dozwala robić uczniom nieporządku (skrawki papieru, okruszyny i t. p. mają uczniowie sami pozbierać i wynieść). Ład i schludność w izbie szkolnej przyczyniają się do kształcenia poczucia estetycznego.

Pod tym względem nie może być nauczyciel nadto pedantycznym i drobiazgowym. Ani na szafie, ani na piecu lub za piecem nie należy cierpieć kurzu. Ryciny i mapy popstrzone przez muchy i pająki, pajęczyny zwisające z powały lub zasnuwające kąty, ponaddzierane i poplamione mapy są dowodem nagannego niedbalstwa. Wobec tego, że lud nasz w wielu stronach kraju mało ma zamiłowania w utrzymywaniu porządku, cięży na szkole tem większy obowiązek przyświecania dobrym przykładem i pośredniego wpływu na ludność.

b) Przed nauką czuwa nauczyciel kierujący, względnie dyżurny nad ładem i porządkiem w szkole, a każdy nauczyciel szkoły więcejklasowej w swojej kla-

sie. W szczególności zwracać będzie uwagę na to, aby dzieci obuwie u wniścia wycierały, czapki i suknie natychmiast w porządku na wieszadłach zawieszały, aby powitawszy grzecznie nauczyciela (dzieci chrześcijańskie powinny powitać nauczyciela zwyczajnem chrześcianom pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!“ natychmiast usiadały na swe miejsca w ławkach, książki i przybory w porządku w ławce układały i spokojnie się zachowywały. Przekona się także, czy mają twarz, ręce, uszy, szyję czysto umyte, włosy uczesane, a suknie w porządku (czy nie brak guzików, dziury czy załatane, plamy czy usunięte i t. p.).

Przed nauką nie wolno dzieciom hałasować, przechadzać się po klasach, jeść, ani też kończyć zadań, w domu nie wykończonych. Przed nauką powinna też być tablica zmyta, gąbka i kreda przygotowane, dzienniki na stół wyłożone. Drobne czynności odnoszące się do porządku szkolnego, może nauczyciel poruczać kolejno uczniom.

c) Podczas nauki powinien również istnieć wzorowy ład i porządek.

Naukę rozpoczynają dzieci zawsze śpiewem religijnym lub modlitwą. Porządek modlitw przepisują właściwe władze kościelne w porozumieniu z c. i k. Komendą Obwodową. Dzieci powinny modlić się i śpiewać z należytyim nastrojem i w skupieniu ducha. Dzieci spóźniające się zatrzymują się przy drzwiach, póki nauczyciel nie poleci im usiąść. Dziecko, które się spóźniło, ma odmówić pacierz po cichu.

Zanim nauczyciel rozpocznie naukę przekona się: 1. czy uczniowie wszyscy siedzą na swych miejscach prosto, oparci o poręcz, równo poza sobą; 2. czy ręce mają oparte na ławce i czy nie wyjęli jakiej

innej rzeczy prócz przyboru naukowego, wyraźnie poleconego (na ławce może tylko to się znajdować, co do nauki pewnego przedmiotu jest niezbędne); 3. czy nogi trzymają prosto, oparte o podłogę (przekładanie nóg i ruszanie jest bezwarunkowo wzbronione); 4. dalej czuwa nauczyciel nad tem, aby oczy wszystkich dzieci były zwrócone stale na niego. Tem patrzeniem na nauczyciela uchyla się rozmowy, śmiechy, ruszanie się, jedzenie i t. p. Wymienione przepisy obowiązują uczniów stale, a przepisany układ ciała zajmują uczniowie na lekkie stuknięcie ołówkiem o stół, na spojrzenie nauczyciela, lub na komendę „baczność!“

Podczas samej nauki łatwo powstanie nieład i nieuwaga wśród działwy, jeśli nauczyciel nie czuwa nad sobą i nad dziećmi. Co do swojej osoby uważać będzie, aby uwagi dzieci nie rozpraszał, lecz ją skupiał. 1. W tym celu ucząc zajmie takie stanowisko w klasie przed młodzieżą, aby mógł wszystkich widzieć, również aby wszystkie dzieci mogły na niego patrzeć; przechadzanie się po klasie rozprasza uwagę. 2. Wystrzega się zbyt głośnego mówienia; głośnem mówieniem nie tylko sam nuży się niepotrzebnie, lecz co gorsza, pobudza dzieci do nieuwagi. 3. Co do sposobu zadawania pytań i żądania odpowiedzi, przestrzega zasad, powyżej omówionych. 4. Przybory naukowe (książki, zeszyty i t. d.) chowają dzieci i wyjmują na wyraźne polecenie nauczyciela a nie dowolnie, w niższych klasach na komendę (1, 2, 3); czynność tę odbywają z największym spokojem i w porządku. 5. Podczas pisania czuwa nauczyciel nad tem, aby dzieci nawzajem sobie do zeszytów lub do tabliczek nie zaglądały i nie odpisywały. 6. Podszeptywania odpowiedzi dzieciom (podpowiadania) nie dozwala nauczyciel pod żadnym warunkiem (byłoby to znoszeniem oszukaństwa). 7. Od-

powiadając, stoją dzieci prosto i patrzą nauczycielowi w oczy. 8. Podczas nauki wstęp obcym do klas jest bezwarunkowo wzbroniony (rodzice powinni się zgłaszać w godzinach i dniach stale oznaczonych, w wypadkach nagłych i wyjątkowych przed nauką lub po nauce). 9. Podczas nauki szkolnej nie powinny dzieci z klasy wychodzić. Przyzwyczajai je należy do tego, aby zadowolowały swoje potrzeby w domu, ewentualnie na pauzach. Tylko w wypadkach wyjątkowych niedyspozycyi i dzieciom chorowitym pozwala nauczyciel wychodzić.

d) Podczas przerw czuwa nauczyciel, aby wszystko odbywało się w należyтым porządku i przyzwyczajai. 1. Wyprowadzanie parami na kurytarz powinno być uregulowane tak, aby mogło odbyć się szybko i w porządku. 2. W lecie i podczas pogody czas wolny na przerwach powinny dzieci spędzać na wolnem powietrzu, na boisku gimnastycznym, pod okiem nauczyciela. Tu bawią się dzieci swobodnie, wesoło, ale zawsze przyzwyczajai. W zimie mogą przejść się po kurytarzach. 3. Izby szkolne powinny w tym czasie być przewietrzone. W czasie drugiej pauzy wolno dzieciom zjeść drugie śniadanie i wyjść na stronę. 5. Początek i koniec pauzy ogłasza się dzwonkiem.

e) Nauka kończy się śpiewem religijnym lub modlitwą. Zbieranie się i wychodzenie dzieci odbywa się w największym spokoju i we wzorowym porządku. W tym celu ureguluje nauczyciel rozdawanie wierzchnich sukni i wychodzenie z ławek. Z klasy i budynku wychodzą dzieci parami pod nadzorem nauczyciela, który jeszcze poza bramą szkolną czuwa chwilę nad tem, aby dzieci rozeszły się do domu spokojnie i w porządku.

Wdrożeniu dzieci do porządku szkolnego poświęci nauczyciel każdego roku szkolnego pierwsze dni szkolne.

II. Zewnętrzna karność szkolna wpływa pośrednio na umoralnienie dzieci, rozbudzając w nich zamiłowanie ładu i porządku, zaprawiając je do poddawania się woli starszych, do pokonywania swych popędów i zachcianek i do poszanowania przepisów szkolnych, które są pierwszymi ustawami prawnego porządku, jakie dziecko poznaje.

Karność wespół z nauką nieustannie wpływać powinny na zaszczerpienie zasad szlachetnych, na ukształtowanie woli i na skierowanie jej ku czynkom dobrym. W początkach stosuje się dziecko do woli nauczyciela i poddaje się jego rozkazom, następnie przyzwyczajają się zwolna do spełniania nałożonych na nie obowiązków i uważa je za swą powinność, w końcu działa dobrowolnie, z przekonania wewnętrznego.

III. Przyzwyczajenie jest silnym czynnikiem wychowawczym. Pod wpływem działania wychowawcy i karności nawyka dziecko do skromności, pracowitości, spokoju, uwagi, pogody umysłu, sprawiedliwości, zgodliwości, miłości rodzeństwa i bliźnich, dobroczynności, nabożności, posłuszeństwa, miłości prawdy, schłodności, szczerości, usłużności, punktualności. Nauczyciel powinien zatem nieustannie i konsekwentnie skłaniać i przyzwyczajając dzieci do dobrego i rozwijać w nich wymienione cnoty.

IV. W utrzymaniu karności pomocne są nauczycielowi między innymi następujące środki: rozkazy, nagrody i kary. Jak tych środków używać, wskazuje pedagogika i Regulamin. Są to środki silne i dlatego nie należy nimi szafować, lecz używać ich oględnie, przestrzegając uznanych powszechnie zasad pedagogicznych i praw psychologii. W używaniu środków pedagogicznych uwzględniać należy indywidualne własności dzieci.

Tensam środek, który dla pewnego dziecka jest środkiem łagodnym, dla innego o usposobieniu odmiennem, jest środkiem bardzo silnym.

Szczególnej oględności wymaga wybór i zastosowanie kar, dlatego ostrzega się nauczycieli przed nierozważnym karaniem. Wszelkich kar powinien nauczyciel używać sprawiedliwie, po głębokiej rozwadze, nigdy w unosieniu, a zawsze stosować je do indywidualności dziecka. Dziecko karane musi mieć zupełną świadomość swej winy, a zarazem nabrać przeświadczenia, że kara ma na celu przypomnieć mu jego powinności a nie upokorzenie. Częste karanie dzieci w szkole wskazuje, że albo nauczyciel obowiązków swych nie spełnia sumiennie, albo że jest złym pedagogiem i z dziećmi postępować nie umie. Gdy dawniej plagi były jeszcze w szkołach dozwolone, wypowiedział Dinter bardzo trafne zdanie: „Z dziesięciu plag, które nauczyciel wymierzył, dziewięć sam powinien był otrzymać“.

Kary cielesne mają prawo wymierzać tylko rodzice — szkoła dzisiejsza kar cielesnych nie zna. Oto są ważniejsze zasady i środki karności wychowawczej.

V. Stan karności szkoły daje dokładny obraz działalności i wartości nauczyciela. Pozna ją doświadczony pedagog natychmiast, skoro wejdzie do klasy i zabawi w niej chwil kilka.

Znamiona dobrej karności szkolnej są następujące:

- a) przyzwoity układ ciała dzieci w ławkach;
- b) natężona uwaga podczas nauki;
- c) głośne, jasne, dokładne i pełne odpowiedzi uczniów;
- d) wyraźne, kształtne i schludne pismo na tablicy i w zeszytach;

e) spokój przed nauką i podczas nauki, tudzież porządek i spokój podczas wychodzenia z klasy i budynku szkolnego;

f) chęć do nauki i zadowolenie z pracy, która się powiodła;

g) sposób wykonywania prac domowych;

h) swoboda umysłu, twarzyczki wesołe i ożywione.

III. Pielęgnowanie zdrowia młodzieży szkolnej.

Szkoła ma zadanie wychowywać społeczeństwu zdrowe na ciele i na duchu pokolenie, dlatego powinna starać się nie tylko o rozwój władz duszy, lecz także o pielęgnowanie zdrowia cielesnego młodzieży.

Dlatego to przede wszystkim urządzenia szkolne powinny być takie, aby zdrowie dźwiatwy w izbie szkolnej nie było na szwank narażone. W tym celu wydały władze szkolne szereg rozporządzeń zasadniczych, odnoszących się do urządzenia budynków szkolnych, ogrzewania, oświetlania i przewietrzania izb szkolnych, konstrukcyi ławek szkolnych, utrzymywania czystości w izbach szkolnych, urządzenia wychodków i t. p. (Instrukcyja, tycząca się stawiania jak i urządzania budynków).

Władze szkolne żądają nadto od nauczyciela dokładnej znajomości higieny szkolnej i wydały szczegółowe rozporządzenia o pielęgnowaniu zdrowia fizycznego i umysłowego młodzieży (o ochronie wzroku w szkole, o zapobieganiu szerzeniu się chorób zakaźnych przez szkołę i t. p.) a to w tym celu, aby nauczyciel nad zdrowiem młodzieży w szkole umiał czuwać.

Każdy nauczyciel zatem jest obowiązany obznajomić się dokładnie z zasadami higieny, a w szczególności higieny szkolnej i przestrzegać ich nie tylko w stosunku

swoim do młodzieży szkolnej, lecz wpływać także o ile można i na to, ażeby dom rodzicielski dbał o to wszystko, czego potrzeba do należytego fizycznego wychowania dzieci w czasie ich nauki szkolnej.

Nauczyciel powinien mieć zawsze na oku właściwe zadanie wychowania, a mianowicie, ażeby w myśl odwiecznej zasady: „w zdrowem ciele zdrowy duch,” starał się swem działaniem w szkole doprowadzić do wszechstronnego, harmonijnego rozwoju nie tylko duchowe, lecz i cielesne siły i zdolności każdego dziecka. Tylko w tych warunkach będzie mógł nauczyciel usuwać ze szkoły wpływy ujemne, któreby mogły zgubnie oddziaływać na organizm dziecięcy.

W szczególności powinien nauczyciel:

1. Ponaczać dzieci przy sposobności, zwłaszcza na podstawie ustępów w książkach do czytania o budowie ciała ludzkiego, o pożywieniu, odzieży, o korzyści umiarkowania, a zgubnych skutkach nieumiarkowania, o zasadach pielęgnowania zdrowia, a gdy zauważy jakiegokolwiek objawy chorobowe u dziecka, powinien zwrócić uwagę rodziców na to i udzielić im rad swych i spostrzeżeń.

2. Dalej powinien nauczyciel przyzwyczajać dzieci do czystości i schludności i dbać o czystość i schludność w izbie i budynku szkolnym. O czyste powietrze w izbie szkolnej, tak ważne dla zdrowia dzieci, starać się będzie nauczyciel częstym przewietrzaniem, tudzież dopilnowaniem, aby odnośne przepisy były przestrzegane.

3. Właściwy stosunek między ruchem a wypoczynkiem wpływa zbawiennie na oddychanie i krążenie krwi, dlatego zwróci nauczyciel baczną uwagę na ćwiczenia gimnastyczne młodzieży, które w czasie pogody powinny odbywać się wedle możliwości na

wolnem miejscu, na boisku gimnastycznym. Ćwiczeń cielesnych nie ograniczy nauczyciel jedynie na godziny gimnastyki, lecz także na pauzach, a nawet podczas godzin szkolnych zarządzi wykonanie w ławkach kilku ruchów gimnastycznych, skoro zauważy u dzieci fizyczne lub umysłowe znużenie. Na pauzach powinny dzieci wedle możliwości swobodnie bawić się na podwórzu lub w razie słoty na kurytarzach pod okiem nauczycieli.

Wycieczki, które nauczyciel jużto do celów nauki, już też na zasadzie upoważnienia planu naukowego zamiast godzin gimnastyki w miesiącach wiosennych, letnich i we wrześniu odbywa z dziećmi, powinien nauczyciel należycie wyzyskać dla zdrowia młodzieży, urządzając na wolnem miejscu gry gimnastyczne i inne stosowne ćwiczenia (marsze, bieganie do mety itp.).

4. Pielęgnowanie systemu nerwowego zmysłów, jest sprawą w fizycznym wychowaniu bardzo ważną. Szkoła powinna zatem usuwać wpływy szkodliwe od systemu nerwowego. W szczególności chronić będzie nauczyciel dzieci szkolne od wszelkich gwałtownych wstrząśnięć zewnętrznych, jako to: od uderzeń w głowę, zbyt wielkiego gorąca i zimna, ostrzegać przed używaniem napojów gorących, wykazując zgubne ich następstwa. W nauce unikać będzie nauczyciel przeciążania młodzieży pracą umysłową i zachowa należyte stopniowanie.

Zwłaszcza wzrok i słuch wymagają starannej ochrony i pielęgnowania. Z jednej strony pouczać będzie nauczyciel dzieci o ochronie i pielęgnowaniu tych delikatnych narządów zmysłowych, z drugiej strony zaś starać się będzie o ich ćwiczenie, kształcenie i pielęgnowanie.

Wobec tego, że ślepotą i głuchotą są ciężkimi kalectwami, które łatwo mogą powstać przez zaniedbanie chorób ocznych i usznych, będzie nauczyciel bacznie czuwał i śledził, czy które dziecko szkolne nie ma jakiej choroby tych organów, a gdy ją zauważy, wpłynie na rodziców, aby zawezwali porady lekarskiej, przedstawiając im straszne skutki zaniedbania choroby.

7. Wreszcie czuwać powinien nauczyciel sumiennie i bacznie, aby choroby zaraźliwe nie udzielały się dzieciom za pośrednictwem szkoły. Dzieci, dotknięte chorobą zaraźliwą, muszą być natychmiast ze szkoły usunięte. Również nie wolno dzieciom przychodzić do szkoły, gdy w ich domu jest ktoś chory na pewną chorobę zakaźną (difterya, szkarlatyna, ospa, tyfus plamisty i t. p.). Odpowiednich pouczeń udzieli nauczyciel dzieciom w szkole w tej porze, gdy takie choroby zakaźne epidemicznie okolicę nawiedzają.

Powyższe wskazówki wcale nie wyczerpują rzeczy, mają tylko przypomnieć, na co szczególnie nauczyciel powinien zwracać uwagę co do pielęgnowania zdrowia fizycznego młodzieży.

IV. Przykład nauczyciela.

Z pośród różnych środków pedagogicznych najpotężniej i najskuteczniej działa przykład. Nauczyciel szkoły ludowej, podobnie jak szkoła ludowa dwa zadania ma do spełnienia: uczyć i wychowywać młode pokolenie, a więc nauczyciel ludowy musi być wychowawcą, prawdziwym pedagogiem. Gdy zaś szkoła w pierwszym rzędzie ma zadanie wychowywać młodzież, a nauka jest tylko środkiem wychowawczym, przeto nauczyciel przedewszystkiem wychowawcą być

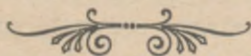
powinien. Jako wychowawca powinien nauczyciel we wszystkim przyświecać młodzieży wzorem. Jaki nauczyciel taka szkoła. On jest jej duszą, on nadaje kierunek całej klasie, on wskazuje granice karności i uobyczajenia, on reguluje uwagę, czuwa nad postępami młodzieży, pochwala i gani postęпки dzieci, on kieruje rozwojem ducha młodzieży, jej myśleniem, uczuciami i czynnościami, co wszystko razem składa się na ukształcenie charakteru. W zachowaniu się i ułożeniu dzieci, w sposobie ich mówienia i odpowiadania odzwierciedla się zawsze tryb postępowania nauczyciela.

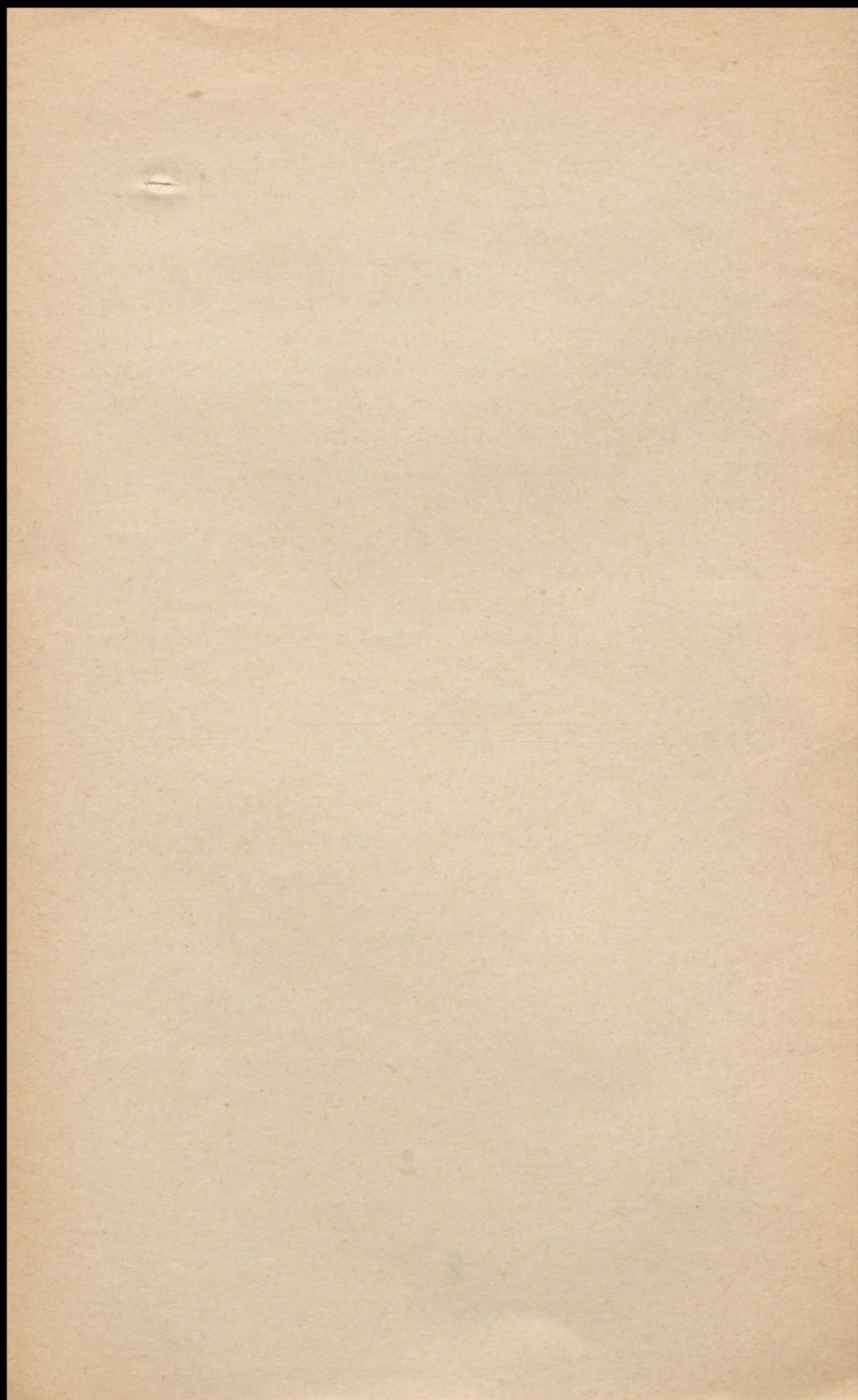
Nauczyciel powinien być takim, jakim chce widzieć dzieci, powinien czynić to, co chce, ażeby one czyniły; unikać tego, czego one unikać mają; powinien być wzorem w dobrem bez względu na to, czy go dzieci widzą, czy nie widzą, czy go słyszą lub nie słyszą.

Wpływ nauczyciela na dzieci jest—rzecby można—cudowny. Gdy nauczyciel lubi ład i porządek, odznaczają się dzieci zamiłowaniem ładu i porządku. Gdy nauczyciel wypełnia swe obowiązki punktualnie i skrupulatnie i dzieci jego obowiązki tak samo wypełniają. Gdy on jest łagodny, uprzejmy, sprawiedliwy i dzieci będą łagodne, uprzejme, zgodliwe. Natomiast jest rzeczą stwierdzoną, że nauczyciel opieszający uskarża się zazwyczaj na lenictwo dzieci, nauczyciel szorstki i nieokrzesany, żali się na gburowatość i nieokrzesanie dzieci. Jeśli zatem nauczyciel spostrzeżga błędy w swej klasie, niech wejdzie w siebie i zastanowi się, czy nie w jego osobie znajduje się źródło tych błędów. Wydarzają się wprawdzie nieraz dzieci zepsute w szkole, które wyniosły przeróżne wady z domu rodzicielskiego, jednak i takie dzieci łatwo ulegają zbawieunemu wpływowi nauczyciela, jeśli tylko traktuje je z miłością i życzliwością i zdoła w nich obudzić ku sobie zaufanie.

Gdy ostatecznym celem wychowania jest wyrobienie religijno-moralnego charakteru u wychowanka, przeto nauczyciel sam religijno-moralny charakter mieć powinien. Nauczyciel powinien więc odznaczać się temi cnotami chrześcijańskimi, które są nieodzownym warunkiem religijno-moralnego charakteru, a więc miłością bliźniego, prawdomównością, litością, uczynnością, łagodnością, skromnością, pracowitością, sumiennością i t. d. Za wzorem nauczyciela pójdzie młodzież, przejmie się jego zasadami, naśladować będzie jego prawe i szlachetne uczynki.

Zamiłowanie zawodu, przejęcie się wysokiem tegoż zadaniem, miłość ku działwie, łagodność i cierpliwość w obejściu, zdolność panowania nad sobą, uprzejmość, połączone ze statecznością i powagą, bezstronność, religijność, miłość ojczyzny, poszanowanie ustaw, władz i przełożonych, oto są przymioty, które zdobić powinny każdego nauczyciela i którymi każdy nauczyciel powinien młodzieży przyświecać.





75. —
42920/10765





22716/4